

**RODZINA
MŁODZIEŻY
FRANCISZKAŃSKIEJ**

mająca swoje centrum w Domu Pielgrzyma na Górze św. Anny **łączy młode osoby, które św. Franciszka wybrały na swego przewodnika w wędrówce ku Panu Bogu.**

tekst i zdjęcia

ANNA KWAŚNICKA

akwasnicka@goscniedelny.pl

Na Górze św. Anny podczas pierwszych w tym roku wielkopostnych dni skupienia Rodzina Młodzieży Franciszkańskiej obchodziła swoje 15. urodziny. Z tej okazji na Górkę przyjechali nie tylko obecni członkowie, ale również ci, którzy do RMF-u należeli przed laty, a obecnie są członkami honorowymi. – Nie ma kłamstwa w nazwie, ta wspólnota jest rodziną, a zbudowane w niej relacje trwają przez długie lata – podkreślał o. Jarosław Zatoką na spotkaniu pełnym radosnych wspomnień. Nie zabrakło urodzinowego tortu, podziękowań dla wszystkich ojców franciszkanów, pełniących dotychczas rolę asystentów wspólnoty, i tego, co najważniejsze – dziękczynnej Eucharystii, podczas której pięć nowych osób przyjęło krzyż Tau, jako symbol gotowości kroczenia za Jezusem po śladach św. Franciszka.

Franciszkańska droga

Biedaczyna z Asyżu jest jednym z najbardziej znanych świętych w hagiografii chrześcijańskiej. Mimo że żył 800 lat temu, wciąż jest naśladowany na całym świecie. W świadomości potocznej franciszkański styl życia łączymy z prostotą, radością, braterstwem i przyjazną postawą wobec przyrody. Ten ideał

Po śladach św

życia, obejmujący najdoskonalsze ubóstwo i najobfitszą miłość, zrodził się z osobistej i serdecznej miłości świętego do Jezusa ukrzyżowanego. Franciszek powołał do życia nowy rodzaj wspólnoty, w której panuje duch służby i braterstwa, a drogą przez niego wytyczoną od wieków kroczą franciszkanie, siostry klaryski, a także świeccy skupieni we Franciszkańskim Zakonie Świeckich, w którego strukturach w Polsce działa Młodzież Franciszkańska, będąca federacją ruchów i wspólnot skupiających młodych chrześcijan. Jedną z tych wspólnot jest Rodzina Młodzieży Franciszkańskiej, powołana 15 lat temu w Prowincji św. Jadwigi Zakonu Braci Mniejszych.

Tak to się zaczęło

Brat Dominik wspomina, że gdy jako młody chłopak przyjeżdżał w latach 80. na Górę św. Anny, to w ciągu roku odbywały się tam dla młodzieży tylko dwie serie rekolekcji: adwentowe i wielkopostne. Później kilkakrotnie zorganizowano kurs duchowości franciszkańskiej. – Gdy w maju 1993 r. kolejny raz przyjechałem na Górę św. Anny, byłem już młodym zakonikiem. Wtedy w rozmowach z o. Tadeuszem z Wrocławia prosiłem, by ponownie zorganizować kursy duchowości franciszkańskiej – wspomina br. Dominik. – Na pierwszy przyjechało około 20 osób i był to wielki sukces. Później kurs odbył się jeszcze kilka razy, a zimą 1994 r. pojechaliśmy wspólnie do Barda i w maju do Dylak, gdzie pojawił się pomysł, by nadać ramy naszej wspólnotie, scalić ją – opowiada. Obserwując działanie grup franciszkańskich w innych prowincjach, młodzież wraz z o. Krystianem Pieczką, opiekunem duchowym, stworzyła podstawy formalne Rodziny Młodzieży Franciszkańskiej, która oficjalnie została powołana podczas walnego zebrania w 1995 r. Dekret zatwierdzający powstanie wspólnoty podpisał o. Błażej Kurowski, ówczesny prowincjał. Z roku na rok dołączały nowe osoby. Większość z nich twierdzi, że przyjechali raz czy dwa i tak już zostali. Po prostu



poculi, że to ich droga. – Św. Franciszek ukochał radość, również my przez radość staramy się nieść Chrystusa innym. Świat próbuje nam wmówić, że mamy się bawić za pomocą alkoholu i innych używek, a tak naprawdę warto radować się bez tego. To pokazujemy światu

– wyjaśnia Marysia Nikolczuk, przewodnicząca zarządu, studentka nauk o rodzinie.

Razem, choć w rozproszeniu

Rodzina Młodzieży Franciszkańskiej to kilkadziesiąt osób



Członkowie honorowi, którzy na jubileuszowym spotkaniu opowiadali o początkach RMF-u, otrzymali pamiątkowe dyplomy

Franciszka



Wejście na kolejny stopień formacji ma uroczystą oprawę. PO LEWEJ: Krzyż, Pismo Święte i Eucharystia wyznaczają kierunek formacji w duchu św. Franciszka



Krzyż, Ewangelia i Eucharystia

Bycie członkiem Rodziny Młodzieży Franciszkańskiej wiąże się z postawieniem Pana Jezusa na pierwszym miejscu w swoim życiu, miłością do Boga i szacunkiem do drugiego człowieka. – Poprzez umiłowanie Eucharystii, życie wewnętrzną, mimo doświadczeń, a także pomoc najbardziej potrzebującym trzeba, jak św. Franciszek, starać się być narzędziem w rękach Boga – opisuje o. Augustyn postawę młodzieży franciszkańskiej. W uroczystości składanym przyrzeczeniu zapisano słowa: „Zobowiązujemy się wobec wszystkich, jako Twoi uczniowie, służyć Ci wiernie, zawsze i wszędzie czynić dobro i być głosicielami Królestwa Twego Pokoju, jako naśladowcy św. Franciszka”. Jednak nim nadejdzie moment złożenia przyrzeczeń, uczestnicy przechodzą stopnie formacji określone w statucie wspólnoty. By dołączyć do wspólnoty, najpierw trzeba ją poznać, stąd etap postulatu, pozwalający na uczestnictwo w spotkaniach wspólnotowych pod skrzydłami starszego rodzeństwa, czyli czynnych członków RMF-u służących pomocą młodszym kolegom. Po podjęciu decyzji o wejściu do Rodziny Młodzieży Franciszkańskiej kandydata czeka przyjęcie na pierwszy z trzech stopni formacji. Każdemu z nich przypisane są symbole: krzyż, Ewangelii i Eucharystii. – Stopnie rozwoju duchowego wiążą się z kolejnymi zobowiązaniami, takimi jak: codzienny rachunek sumienia, poznawanie życiorysu św. Franciszka, czytanie Pisma Świętego, uczestnictwo w adoracji, zaangażowanie w działalność charytatywną, uczestniczenie

w Eucharystii częściej niż raz w tygodniu – opowiada Marysia.

Wspólnota serca i religii

Każdy etap istnienia Rodziny Młodzieży Franciszkańskiej ma swoje twarze, swoje przeżycia. Starsi, wyjeżdżając na studia, zdobywając dyplom, zakładając rodzinę, wyrastali ze wspólnoty młodzieżowej, tymczasem kolejni nastolatki decydowali się na wstąpienie na drogę wydeptaną przez św. Franciszka. Zmieniałi się ojcowie asystenci, zmieniał się i statut. – Raz było poważnie, raz całkiem zabawnie – stwierdza o. Jarosław, niegdyś asystent wspólnoty. – Najważniejsze, że nadal jest to dobrze łączone – dodaje. A ci, którzy do rodziny należą, wiedzą i czują, że ze swoimi problemami nie są sami. – Jeszcze kilkanaście lat temu w ogóle nie wychodziłem z domu – opowiada niepełnosprawny Jacek Ryng. – Po śmierci mojej siostry, która chorowała na to samo schorzenie co ja, bardzo chciałem spełnić marzenie wyjazdu chociaż raz na Górę św. Anny – wspomina. – Udało się. Byłem na Święcie Młodzieży, gdzie wśród mnóstwa młodych osób poczułem radość. Potem były kolejne spotkania. Temu środowisku niezwykle dużo zawdzięczam – podkreśla Jacek. – Gdyby nie Góra św. Anny, to dziś w Kościele katolickim mnie by nie było. To, czego tu się dowiedziałam o Bogu, jaką relację z nim zbudowałam, spowodowało, że mimo przeżywanego później kryzysu wiary wróciłam do Kościoła – opowiada Magda, która z RMF-em była związana do 2004 r. – Doświadczenia z Góry Świętej Anny to kapitał, będziecie z niego czerpać w przyszłości – zapewnia młodszych członków wspólnoty. ■

w wieku od 14 lat, które w ciągu roku spotykają się we wspólnotach lokalnych w Opolu przy kościele franciszkanów, w Kędzierzynie-Koźlu przy parafii Ducha Świętego i NMP Matki Kościoła, w Borkach Wielkich, Gliwicach i Wrocławiu. Ponadto istnieje jeszcze jedna grupa zwana diasporą, do której należą osoby mające daleko do wspólnot lokalnych, żyjące duchem Franciszkowym tam, gdzie są. Chociaż członkowie RMF-u nie są ze sobą na co dzień, zachowują łączność modlitewną i poczucie odpowiedzialności za wspólnotę, odmawiając o godz. 15.00 Koronkę do Miłosierdzia Bożego, w Wielkim Poście rotacyjnie rozważają Drogę Krzyżową i bez względu na wszystko dają sobie innym. – Dla mnie ważne było poczucie pewności, że gdy coś będzie nie tak, mogę przyjechać ze swoimi problemami na Górę św. Anny – podkreśla

Agnieszka, członek honorowy RMF-u. – Wszystkie grupy lokalne spotykają się ze sobą trzy razy w roku – wyjaśnia o. Augustyn Feliszek, obecny asystent prowincjalny wspólnoty. – W październiku ma miejsce kapituła, czyli walne zgromadzenie członków, które jest swoistym spotkaniem braterskim, połączonym co 3 lata z wyborem nowego zarządu; w Wielkim Poście odbywają się dni skupienia oraz w okresie wakacyjnym rekolekcje formacyjne – wymienia o. Augustyn. W rzeczywistości młodzież na Górę św. Anny przyjeżdża częściej, np. na wspólną majówkę, warsztaty muzyczne, na Święto Młodzieży czy Ewangeliczne Rozliczenie. Okazji jest wiele, bo Franciszkańskie Duszpasterstwo Młodzieży i Powołań, prowadzone w Domu Pielgrzyma i napędzane niespożytą energią franciszkanów, ofertę ma niezwykle bogatą.